

Anna Naplocha

Biblioteka Uniwersytetu Zielonogórskiego

e-mail: a.naplocha@bu.uz.zgora.pl

ORCID: 0000-0003-1324-6125

## Prowadzenie dziennika obserwacji jako forma pisania biografii zwierząt. Casus *Nakarmić wilki* Marii Nurowskiej

W związku z ideą naturokultury, wyrażającą się inkluzją świata natury do świata kultury z podkreśleniem roli zwierząt w życiu człowieka, następuje widoczny zwrot w próbach narracji na ich temat<sup>1</sup>. Jak zauważa Magdalena Dąbrowska, „[p]owiązania między ludźmi a nieludźmi postrzegane są jako fundamentalne dla zrozumienia kultury i relacji społecznych, daleko wykraczających poza to, co tylko ludzkie”<sup>2</sup>. Aby lepiej uchwycić podobieństwa i zależności związane z obecnością zwierząt w ludzkim świecie oraz wpływ obecności ludzi na świat zwierząt, w badaniach humanistycznych coraz częściej stosuje się optykę „wielogatunkowej etnografii”<sup>3</sup>, która jest widocznym znakiem posthumanistycznego zwrotu na gruncie etnografii<sup>4</sup>. W badaniach tych, wywodzących się z antropologii kulturowej, sku-

---

<sup>1</sup> Na zmianę narracji nakierowanej na zwierzęta zwraca uwagę Éric Baratay, który postuluje, że „zwierzę nie może być [...] białą plamą historii” [zob. É. Baratay, *Zwierzęcy punkt widzenia. Inna wersja historii*, przeł. P. Tarasewicz, Gdańsk 2014; É. Baratay, *Zwierzęta w okopach: zapomniane historie*, przeł. B. Brzezicka, Gdańsk 2017].

<sup>2</sup> M. Dąbrowska, *Etnografia i animal studies. Badanie międzygatunkowych powiązań*, „Zeszyty Etnologii Wrocławskiej” 2017, nr 1(26), s. 183.

<sup>3</sup> E. Kirksey, *The multispecies salon*, Durham 2014; E. Kirksey, *Interspecies love*, w: *The politics of species*, red. A. Lanjouw, R. Corbey, Cambridge 2013, s. 164–177.

<sup>4</sup> L. Hamilton, N. Taylor, *Ethnography after humanism. Power, politics and method in multi-species research*, London 2017.

pia się uwagę na relacjach nie tyle międzyludzkich, ile międzygatunkowych<sup>5</sup>. Dąbrowska doszukuje się w samej etymologii terminu „etnografia” bezpośrednich analogii mogących wskazywać na to, że ten dotyczy nie tylko zapisu na temat „wielości ludzi” (co widoczne jest głównie w antropologii kulturowej), lecz także obejmuje swoim zakresem „wielość istot innych niż ludzie”. W tym kontekście etnografia, a dokładniej jeden z członów tego pojęcia – *ethnos* zostaje zdefiniowana jako „wielość (ludzi lub bestii) powiązanych lub mieszkających razem. Towarzystwo, stado (gromada) czy rój (mrowie) jednostek o tej samej naturze lub rodzaju”<sup>6</sup>. Etnografia jest więc dziedziną zajmującą się „pisanem o wielości” (*graphia*-pisanie), w którego zakres wchodzi „wielości” ludzi oraz – co często bywa pomijane – „wielości” zwierząt.

Grupa, gromada, sfera są więc naturalnym obiektem zainteresowań poznawczych człowieka, w których widzi on namiastkę systemu społecznego. Na drodze wielogatunkowej etnografii dochodzi do zbliżenia człowieka ze zwierzęciem, a zwierzęcia z człowiekiem, co skutkuje szukaniem między sobą podobieństw, umożliwiających efektywniejszą interakcję, która może doprowadzić, co zresztą zauważyła już Donna Haraway, do zbliżenia międzygatunkowego pozwalającego mówić o zwierzętach towarzyszących<sup>7</sup> i (s)towarzyszonych<sup>8</sup>. Pojęcia te są doskonałymi deskryptorami w świecie ludzko-zwierzęcych interakcji. Interesującym uzupełnieniem tych kategorii

<sup>5</sup> Katarzyna Majbroda inspirując się sposobem myślenia asamblażu, wprowadza do humanistyki koncepcję etnografii transrelacyjnej: „Etnografia transrelacyjna jest propozycją poszerzenia zarówno antropologicznego imaginarium, jak i dyscyplinowej *praxis* tak, by podążając za ludźmi, obiektami materialnymi, środowiskowymi, technologicznymi, procesami, dyskursami, metaforami, afektami, doświadczeniami, kategoriami i narzędziami, uwaga badaczy i badaczek koncentrowała się nie tylko na fizycznej i konceptualnej wędrówce, lecz także na zależnościach badanych zjawisk, na stykach ich połączeń, które zachęcają do tego, by w procesie rozspływania odtwarzać logikę ich powstania” [K. Majbroda, *W stronę etnografii transrelacyjnej. Antropologia wobec antropocentryzmu, kryzysu klimatycznego i relacyjnie urządzonej rzeczywistości*, „Etnografia Polska” 2021, t. 65, z. 1–2, s. 18].

<sup>6</sup> C.L. Grimm, J.H. Thayer, Ch.G. Wilke, *A greek-english lexicon of the New Testament*, New York 1887, s. 168. Por. M. Dąbrowska, *Etnografia i animal studies*, s. 183.

<sup>7</sup> „Zwierzęta towarzyszące mają więc rodowód odsyłający do skrzyżowania ze sobą technonaukowej ekspertyzy i praktyki posiadania zwierząt ulubieńców. [...] zwierzęta towarzyszące to konie, psy, koty lub cała rzesza innych istot chętnych do tego, by ulec biouspołecznieniu jako pies pomocnik, członek rodziny” [D. Haraway, *Manifest gatunków stowarzyszonych*, przeł. J. Bednarek, w: *Teorie wywrotowe. Antologia przekładów*, red. A. Gajewska, Poznań 2012, s. 251].

<sup>8</sup> „Gatunki (s)towarzyszone to kategoria szersza i bardziej różnorodna niż kategoria zwierząt towarzyszących, nie tylko dlatego, że trzeba do niej włączyć takie byty organiczne jak ryż, pszczoły, tulipany i flora bakteryjna jelit, które czynią ludzkie życie, czym jest (a my odgrywamy dla nich tę samą rolę)” [tamże].

jest kategoria stawania-się-zwierzęciem autorstwa Gillesa Deleuza i Felixa Guattariego. Jak wskazuje Marzena Kotyczka:

nie można zapominać o relacji zwierzęcia z człowiekiem będącej namiastką stada (*pack*), która powoduje „zakażenie” (*contagion*) [...]. „Zarażenie”, „zakażenie” to stawanie się zwierzęciem nie tylko w genealogicznej drodze filiacji. [...] swoista inwolucja, kiedy człowiek obcując ze zwierzęciem sam się nim staje<sup>9</sup>.

Skutki inwolucji są szczególnie widoczne w relacjach między ludźmi a ich pupilami będącymi przedstawicielami zwierząt towarzyszących. Człowiek dostosowuje swój tryb życia do zwierzęcia i traktuje go jako substytut związków z innymi ludźmi<sup>10</sup>. W kontekście refleksji Donny Haraway na temat tego, że „nie może istnieć jeden gatunek (s)towarzyszony, aby go utworzyć, konieczne są co najmniej dwa”<sup>11</sup>, warto zastanowić się, jak wygląda w tym procesie kontakt człowieka z przedstawicielami gatunków (s)towarzyszonych, np. wilków? Deleuze i Guattari zauważają, że kategoria stawania-się-zwierzęciem, którą można traktować jako uzupełnienie i poszerzenie filozofii Haraway, obejmuje:

Zwierzęta domowe<sup>12</sup> [...], zwierzęta będące częścią mitu [...], wreszcie – zwierzęta dzikie, lecz nie tylko w sensie etologicznym, czyli żyjące w środowisku naturalnym bez nadzoru człowieka, ale dzikie poprzez stadny, autonomicznie hierarchiczny tryb życia, poprzez swoją wielość i nieustające stawanie się, które są podstawą do tworzenia demonicznych narracji<sup>13</sup>.

W tym kontekście wilki wpisują się zarówno w kategorię zwierząt dzikich w etologicznym sensie prowadzonego stadnego trybu życia, ale zaliczają

<sup>9</sup> M. Kotyczka, *Po coś rozmawiać z psami? Wstęp do antropologii zwierząt*, „Studia Kulturowe” 2012, nr 3, s. 57–66. Por. G. Deleuze, F. Guattari, *A Thousand Plateaux. Capitalism and Schizophrenia*, Mineapolis–London 2003.

<sup>10</sup> Marzena Kotyczka stwierdza za Ericą Fudge, że „zwierzętko domowe tworzy odrębną klasę stworzeń, jest zarówno człowiekiem, jak i zwierzęciem, żyje z nami, ale nami nie jest, tak jakby nosi indywidualne imię, ale nie może zawołać nas po imieniu. Zwierzętko domowe stoją ponad granicami gatunkowymi” [M. Kotyczka, *Po coś rozmawiać z psami?*, s. 63; por. E. Fudge, *Puppy Love*, w: tejsze, *Animals*, London 2002, s. 28, 33].

<sup>11</sup> D. Haraway, *Manifest gatunków stowarzyszonych*, s. 249.

<sup>12</sup> Na poziomie relacji człowiek – zwierzę domowe dochodzi do zjawiska edypalizacji zwierzęcia, które „sprowadza się do grania – odgrywania Edypa, odgrywania rodziny: „Istnieją zwierzęta edypalne, którymi «bawimy się w Edypa», bawimy się w rodzinę, mojego małego psa, mojego małego kota, a następnie inne zwierzęta, które w przeciwieństwie do nas wciągają nas w nieodparte stawanie się” [M. Kotyczka, *Po coś rozmawiać z psami?*, s. 58; zob. G. Deleuze, F. Guattari, *A Thousand Plateaux*, s. 233].

<sup>13</sup> Tamże, s. 240–241.

się także do kategorii zwierząt będących częścią mitów<sup>14</sup>, w których stawanie się<sup>15</sup> stad wilczych i ich skryty tryb życia prowadziły do powstania wielowiekowej negatywnej narracji na temat ich *quasi-demoniczności*, znajdującej swoje odzwierciedlenie w kategorii *bestia sacer*<sup>16</sup>. Zgodnie z tymi wyobrażeniami zwierzęta te podlegają społecznej ekskluzji. Podejmując na gruncie wielogatunkowej etnografii temat zwierząt, które wedle słów Henrego Bestona można traktować jako inne społeczności<sup>17</sup>, warto podkreślić zainteresowanie ich mnogością zarówno etnografię, jak i filozofię operującą kategorią stawania-się. Jak zauważa Magdalena Dąbrowska:

Historia zwierząt to także historia grup: stada, sfory, watahy i innych zbiorowości. Zbiorowości zwierząt otwierają pytanie nie tylko na temat relacji ze światem człowieka, ale także o więzi społeczne występujące wewnątrz grupy<sup>18</sup>.

Pisanie historii zwierząt można uznać – według teorii Deleuze i Guattari – za przykład stawania-się-zwierzęciem, gdyż „pismo jest stawaniem się, pisać to przenikać obce stawania się, które nie są stawaniem-się-pisarzem, lecz stawaniem-się-szczurem, owadem, wilkiem itd.”<sup>19</sup>. Proces ten jest więc bliski „zarażeniu się” wspólnotowością, mnogością innych istot.

W stawaniu-się-zwierzęciem zawsze mamy do czynienia ze sforą, bandą, populacją, zaludnieniem, pokrótcę: z wielością [...]. Może być oczywiście tak, że różne instancje, całkiem odmienne od siebie, będą inaczej ujmowały zwierzę: można

---

<sup>14</sup> Por. klasyfikację Sean Kiplinga Robischa odnoszącą się do wizerunku wilka w literaturze i mitach [S.K. Robisch, *Wolves and the wolf myth in American literature*, Reno – Las Vegas 2009, s. 16–17].

<sup>15</sup> „Co innego stawanie-się – ten proces różnicuje, nie opiera się na filiacji, ale relacji, nie odzwierciedla tego drzewo (genealogicznie), ale kłacze (*rhizome*)” [M. Kotyczka, *Po cóż rozmawiać z psami?*, s. 59].

<sup>16</sup> *Bestia sacer* – termin wprowadzony przez Robina Mackenziego w oparciu o figurę *Homo sacer* Agambena. Odwołuje się do postrzegania niektórych zwierząt jako tych „gorszych” w kategorii pod-gatunku, co konotuje z kolei podejście ekskluzjonistyczne [zob. R. Mackenzie, *How the Politics of Inclusion/Exclusion and the Neuroscience of Dehumanization/Rehumanization Can Contribute to Animal Activists' Strategies: Bestia Sacer II*, „Society & Animals” 2011, nr 19, s. 407–424].

<sup>17</sup> „Nie są one ani naszymi braćmi, ani poddanyymi, to inne społeczności wraz z nami schwytane w sieć życia i czasu, współwzięniowie wspaniałości i mozołu ziemi” [H. Beston, *The Outermost House: A Year of life on the Great Beach of Cape Cod* [Dom na krawędzi], New York 2003, s. 25 – przeł. A.N.].

<sup>18</sup> M. Dąbrowska, *Biografie gatunków stowarzyszonych. Danuta Hryniewicz i polskie owczarki niniejsze*, „Kultura i Historia” 2017, nr 3, s. 192–193.

<sup>19</sup> G. Deleuze, F. Guattari, *Stawanie-się-intensywnym, stawanie-się-zwierzęciem, stawanie-się-niepostrzegalnym*, w: tychże, *Tysiąc plateau. Kapitalizm i schizofrenia 2*, przeł. różni, Warszawa 2015, <http://machinamysli.org/tysiac-plateau-fragment/> [dostęp 16.05.2023].

otrzymać, zachować albo wydobyć ze zwierzęcia pewne cechy, rodzaje i gatunki, formy i funkcje itd. Społeczeństwo i państwo mają potrzebę klasyfikacji ludzi za pośrednictwem cech zwierzęcych; historia naturalna i nauka potrzebują cech, aby klasyfikować same zwierzęta<sup>20</sup>.

Ponadto pisanie o zwierzętach dzikich, do których zalicza się wilk, może przysparzać kłopotów w tworzeniu nowej narracji, gdyż zazwyczaj przedstawia ona jego negatywny obraz.

Zwierzęta, które nie wchodzą w krąg ludzkiej aktywności często po prostu pomijane są milczeniem, gdyż nie są istotne. Jeśli już pojawiają się, to często przedstawiane są w sposób negatywny, gdyż zwiastują kłopoty [...]. Wiele zwierząt pojawia się w dokumentach tylko wtedy, gdy w brutalny i krwawy sposób tworzą wyłom w ludzkiej codzienności. Taki sposób reprezentacji zdaje się potwierdzać niemożność pokojowego współistnienia czy wzajemnego zrozumienia<sup>21</sup>.

Erica Fudge zauważa, że choć narracja może dotyczyć zwierzęcia, to nadal jest pisana z perspektywy człowieka i stanowi tym samym „kolejną wersję ludzkiej historii”<sup>22</sup> przedstawionej z perspektywy antropocentrycznej i jest tym samym jedynie „humanizmem w przebraniu”<sup>23</sup>. Taki pogląd podziela także Dorothee Brantz, konkludując:

Pisanie historii zwierząt wymaga negocjowania pomiędzy pragnieniem odkrywania historycznego życia zwierząt a faktem, że wszystkie istniejące relacje na temat tych żyć [sic!] stworzone są przez ludzi. [...] jest wysoce prawdopodobne, że materiały te nie reprezentują rzeczywistych zwierząt i ich perspektywy, a jedynie odzwierciedlają ludzki punkt widzenia<sup>24</sup>.

Jednak pomimo stosowania takiej optyki w tworzeniu narracji o zwierzętach:

[h]istorie zwierząt oparte na ludzkiej reprezentacji wciąż mogą poszerzyć nasze rozumienie przeszłości, która włącza zwierzęta jako zwierzęta, a nie jedynie ludzkie narzędzia lub idee. Przez to może dać nam wgląd w życie, które inaczej pozostałoby niewidzialne<sup>25</sup>.

<sup>20</sup> Tamże.

<sup>21</sup> M. Dąbrowska, *Biografie gatunków stowarzyszonych*, s. 190–191.

<sup>22</sup> Por. tamże, s. 190.

<sup>23</sup> E. Fudge, *What was it like to be a Cow? History and Animal Studies*, w: *The Oxford Handbook of Animal Studies*, red. L. Kalof, Oxford 2014, s. 258–278.

<sup>24</sup> D. Brantz, *Beastly Natures. Animals, Humans and the Study of History*, Charlottesville 2010, s. 5. Por. M. Dąbrowska, *Biografie gatunków stowarzyszonych*, s. 190.

<sup>25</sup> E. Fudge, *What was it like to be a Cow?*, s. 264.

Jak w związku z tym napisać narrację na temat zwierzęcia z perspektywy innej niż antropocentryczna, skoro, jak zauważa Magdalena Dąbrowska:

[n]ie mamy bezpośredniego dostępu do zwierząt ani ich punktu widzenia. W przypadku pisania historii zwierząt pojawia się taki sam problem, jaki zauważyła teoria postkolonialna w przypadku podporządkowanych. Czy podporządkowany/zwierzę może mówić? Czy są w stanie opowiedzieć swoją wersję historii? Spivak pesymistycznie odpowiada, że jest to niemożliwe<sup>26</sup>.

Prace nad tworzeniem narracji na temat zwierząt wymagają połączenia kompetencji historyka, literaturoznawcy i etologa, by w pełni spróbować oddać ich historię. Wskazówką na drodze opisywania historii zwierząt może okazać się teza Maheshu Rangarajana, który twierdzi, że „zwierzęta także tworzą swoje historie. Nie same z siebie, ale poprzez interakcje z ludźmi, z którymi dzielą środowisko”<sup>27</sup>. W oparciu o tę wskazówkę interpretacyjną warto prześledzić, jak w zaprezentowaniu interakcji wilk – człowiek – środowisko została przedstawiona indywidualna historia grupy tych zwierząt w powieści *Nakarmić wilki*<sup>28</sup> Marii Nurowskiej.

Motyw wilków pojawia się w trzech powieściach Marii Nurowskiej, które można określić jako zaangażowaną w sprawy ekologiczne trylogię bieszczadzką: *Nakarmić wilki* (2010), *Requiem dla wilka*<sup>29</sup> (2011) i *Wariatka z Komańczy*<sup>30</sup> (2015), oraz fragmentarycznie w *Dziesięciu godzinach*<sup>31</sup> (2017). Co prawda motyw ten występuje również we wcześniejszych utworach Nurowskiej, lecz pełni tam jedynie funkcję służebną i nie staje się samodzielnym tematem, jak w przypadku *Nakarmić wilki* i *Requiem dla wilka*. Jak wspomina pisarka, życie wilków nie było jej obce, gdyż ojciec, będący leśnikiem, wtałmniczał ją w świat natury<sup>32</sup>. Nurowska dodaje, że pomysł na pierwszą z powieści traktujących o wilkach – *Nakarmić wilki* – powstał, gdy była jeszcze dzieckiem. Jak stwierdza w jednym z wywiadów<sup>33</sup>:

<sup>26</sup> M. Dąbrowska, *Biografie gatunków stowarzyszonych*. Por. G. Spivak, *Czy podporządkowani Inni mogą przemówić*, przeł. E. Majewska, „Krytyka Polityczna” 2020, nr 24–25, s. 169–239.

<sup>27</sup> M. Rangarajan, *Animals with Rich Histories: The Case of the Lions of Gir Forest, Gujarat, India*, „History and Theory” 2013, nr 4 (52), s. 127.

<sup>28</sup> M. Nurowska, *Nakarmić wilki*, Warszawa 2010. Wszystkie cytaty pochodzące z książki Nurowskiej *Nakarmić wilki* będą zapisywane za pomocą skrótu NW, rozdział, numer strony.

<sup>29</sup> M. Nurowska, *Requiem dla wilka*, Warszawa 2011.

<sup>30</sup> M. Nurowska, *Wariatka z Komańczy*, Warszawa 2015.

<sup>31</sup> M. Nurowska, *Dziesięć godzin*, Warszawa 2017.

<sup>32</sup> Zob. dedykację Marii Nurowskiej zamieszczoną w powieści *Nakarmić wilki*: „Pamięci mojego Ojca, leśnika, dzięki któremu w wielu miejscach w Polsce szumią lasy”.

<sup>33</sup> Zob. <https://www.znak.com.pl/ksiazka/nakarmic-wilki-maria-nurowska-16423> [dostęp 16.05.2023].

Książka ta „pisała się” w mojej głowie od chwili, kiedy jako czternastoletnia dziewczynka wysiadłam na stacji Karwica Mazurska w Puszczy Piskiej. Ojciec objął właśnie leśnictwo w Karwicy, miałam zostać odebrana z pociągu, ale nikt na mnie nie czekał. Nie wiedziałam, że do wioski jest dobrych kilka kilometrów. Było jesienne popołudnie i ledwie ruszyłam przed siebie, nie bardzo wiedząc, czy idę w dobrym kierunku, zapadł zmierzch. W pewnej chwili zobaczyłam przed sobą kilka ciemnych sylwetek przecinających drogę. Znieruchomiałam, ale trzeba było iść dalej. Do samego domu wydawało mi się, że po obu stronach drogi widzę ogniki wilczych oczu, że wilki mnie prowadzą<sup>34</sup>.

W *Nakarmić wilki* przedstawione zostały losy Katarzyny Lewickiej, doktorantki SGGW, która przyjeżdża w Bieszczady, aby badać życie wilków, oraz jej przyjaciół, Olgierda i Kluneja. Między główną bohaterką a wilkami rozwija się tajemnicza więź. Katarzyna jest gotowa poświęcić nawet życie, aby ratować zagrożony gatunek. Swoje przemyślenia dotyczące pobytu na Harhajce oraz wilków zapisuje w tzw. dzienniku wieczornym. Natomiast w piśnianym z perspektywy etologicznej dzienniku terenowym gromadzi bardziej szczegółowe informacje o życiu konkretnej watahy, tj. stadzie basiora Czarnego, które można traktować jako *pars pro toto* całego gatunku<sup>35</sup>. Obserwowane przez nią stado stanowi próbę reprezentacyjną bieszczadzkiej wilczej populacji. W zapiskach widoczne jest dążenie do stworzenia biografii konkretnej watahy, będącej w ujęciu Magdaleny Dąbrowskiej „innym rodzajem

<sup>34</sup> Tamże. Przedstawiona w powieści *Nakarmić wilki* scena, w której wilki nocą odprowadzają Katarzynę na Harhajkę, stanowi więc wątek autobiograficzny pisarki, której w dzieciństwie przydarzył się podobny przypadek [Zob. M. Nurowska, *Nakarmić wilki*, s. 33–34].

<sup>35</sup> W związku z tym, że napisanie powieści o wilkach wymaga nie tylko lekkiego pióra, lecz także wiedzy z zakresu ekologii gatunku, Nurowska – czego zresztą nie kryje w wywiadzie udzielonym na potrzeby marketingowe – skorzystała z pomocy trójki młodych, początkujących naukowców specjalizujących się w badaniu wilków. Jeden z badaczy, Łukasz Puchalski, przyjeżdża na zaproszenie Nurowskiej z Bieszczad do Zakopanego do siedziby ZAIKS-u i prowadzi dla niej konsultacje z etologii wilków. Ponadto na okładce książki *Nakarmić wilki* została zamieszczona informacja w charakterze podziękowania trzem osobom, których doradztwo w sprawie biologii wilków znacznie ułatwiło Nurowskiej pracę: Kasi Pleskocie, Łukaszowi Puchalskiemu, Jackowi Saganowi. Te osoby można więc uznać za pierwowzory trójki głównych bohaterów powieści *Nakarmić wilki*: Katarzyny Lewickiej (której pierwowzór stanowi badaczka o tym samym imieniu – Kasia Pleskota, mająca na szyi tatuaż z napisem: *Noli me tangere* – dosł. *Nie dotykaj mnie, nie zatrzymuj mnie*), Marcina zwanego Klunejem oraz Olgierda (którego pierwowzorem jest Łukasz prowadzący konsultacje z Nurowską w siedzibie ZAIKS-u). Zob. notkę zamieszczoną przez Nurowską na końcu powieści: „Dziękuję moim młodym przyjaciołom, badaczom wilczych zwyczajów: Kasi Pleskocie, Łukaszowi Puchalskiemu i Jackowi Saganowi. Bez ich pomocy ta książka byłaby uboższa o wiele szczegółów z życia bieszczadzkich lasów” [M. Nurowska, *Nakarmić wilki*]. Zob. <https://www.youtube.com/watch?v=zMmPaQ11Xw8> [dostęp 16.05.2023].

narracji na temat życia”<sup>36</sup>. Kierując się wnioskami Toma Regana sformułowanymi w pracy *The Case for Animal Rights*<sup>37</sup>, w której dowodzi on „istnienia świadomości i biografii zwierząt”<sup>38</sup>, uważam, że warto rozważyć kwestię biografizmu w kontekście etnografii wielogatunkowej i zoonarracji, tym bardziej, że możliwość „zwrócenia uwagi na zwierzęce emocje oraz sposób poznawania świata czyni ze zwierząt potencjalnie bardzo interesujących bohaterów narracji”<sup>39</sup>. Przedstawione w formie literackiej narracji losy wilczej rodziny, a także zawarte w powieści elementy etologii, stanowią przyczynek do głębszej refleksji nad problemem ochrony wilków, co pozwala odczytywać *Nakarmić wilki* w kontekście zookrytyki<sup>40</sup>, która – jak zauważa Anna Barcz – „nie zajmuje się tylko przedstawianiem zwierząt, ale również prawami zwierząt. Ta odmienna od ekokrytyki geneza i trajektoria w sposób konieczny powoduje, że zookrytyka zbiega się z krytyką postkolonialną”<sup>41</sup>.

Wilk reprezentuje kategorię zwierząt podlegających społecznej ekskluzji i zaliczany jest do pod-zwierząt, a więc zwierząt podporządkowanych, które traktowane są w sposób podobny jak podporządkowani „Inni” zdefiniowani w ramach krytyki postkolonialnej. Stworzenie biografii wilczego stada na łamach omawianej powieści jest – idąc tropem ujęcia narracji postkolonialnej Spivak<sup>42</sup> – próbą oddania głosu wilkom jako tym prześladowanym przez stulecia i uznawanym za szkodnika, wroga ludzi i innych zwierząt. Jak podkreśla Anna Barcz:

Narracje zwierzęce (zoonarracje) dotyczą tych tekstów kultury, w których funkcjonowanie pozaludzkie zwierząt czy jakiś sposób ich przejawiania się, ale przede wszystkim zwierzęce doświadczenie ma bezpośredni wpływ na rozumienie danego tekstu. Sam zaś tekst staje się nośnikiem poznawczej narracji o zwierzętach w wymiarze psychologicznym (zawierającym refleksję eto-

<sup>36</sup> M. Dąbrowska, *Biografie gatunków stowarzyszonych*, s. 189.

<sup>37</sup> T. Regan, *The Case for Animal Rights*, University of California Press, Berkeley–Los Angeles 1983.

<sup>38</sup> C. J. Adams, *Post-mięsożerność* (tekst oryg. *Post-meateating*), przeł. M. Dąbrowska, A. Barcz, w: *Zwierzęta, gender i kultura*, red. A. Barcz, M. Dąbrowska, Lublin 2014, s. 55; Tenże, *Post-meateating, Animal encounters*, red. T. Tyler, M. Rossini, Leiden–Boston 2009, s. 47–72.

<sup>39</sup> M. Dąbrowska, *Biografie gatunków stowarzyszonych*, s. 192.

<sup>40</sup> Zookrytyka nie jest obiektem osobnych badań w teorii narracji, lecz stanowi metodologię służącą odkrywaniu „ciekawych, tematycznych ujęć” w danym tekście z perspektywy *animal studies* [zob. A. Barcz, *Wprowadzenie do zookrytyki (teorii zwierzęcych narracji)*, „Białostockie Studia Literaturoznawcze” 2015, nr 6, s. 147].

<sup>41</sup> Tamże. Por. G. Huggan, H. Tiffin, *Introduction*, w: *tychże, Postcolonial Ecocriticism. Literature, Animals, Environment*, New York 2010, s. 17–18.

<sup>42</sup> G. Spivak, *Czy podporządkowani Inni mogą przemówić*.

logiczną), historycznym i kulturowym – poszerzającym rozumienie historii i kultury o zwierzęce doświadczenie. Zwierzęta w tym ujęciu teoretycznym przynależą do kultury rozumianej za pomocą metafory ekosystemowej, która wraz z przyrodą i społeczeństwem tworzy współzależną całość<sup>43</sup>.

Na istotną funkcję zwierzęcia w tekście zwraca również uwagę Erica Fudge, która proponuje, aby postrzegać zwierzęta jako aktorów zdarzeń<sup>44</sup>, a nie jedynie w świetle hodowli lub produkcji, gdzie występują jako przedmioty. Zgodnie z tą ideą zwierzęta byłyby uznawane za pełnoprawnych uczestników i podmioty historii<sup>45</sup>, co „pozwoliłoby zrozumieć, jak zmieniły środowisko i kulturę lub jakie emocjonalne i ekonomiczne relacje tworzyły z ludźmi”<sup>46</sup>.

W kontekście badań nad historią zwierząt Jonathan Burt zauważa, że jest ona historią znikania<sup>47</sup>. Stwierdzenie to „dotyczyło zarówno znikania gatunków i kurczącej się bioróżnorodności, jak i traktowania zwierząt jako symboli, przez co znajdowały się poza historią”<sup>48</sup>. Pisanie biografii zwierząt, rozumianej jako narracja na temat ich życia, jest próbą utrwalenia tego procesu i stanowi przeciwieństwo znikania w ujęciu Burta. Taką funkcję pełni moim zdaniem w powieści Marii Nurowskiej dziennik obserwacji stada *Canis lupus*. Obejmuje on swoim zakresem maj i czerwiec, dwa najbardziej intensywne miesiące życia watahy, na które przypada okres odchowu szczeniąt. Dziennik terenowy przedstawia etapy rozwoju szczeniąt i zawiera informacje o funkcji pełnionej przez danego wilka w stadzie. Po dacie i adnotacji dotyczącej warunków pogodowych w dniu obserwacji<sup>49</sup> bohaterka zamieszcza opisy konkretnego zachowania wilków, ograniczające się niekiedy do równoważników zdań, częściej jednak przypominające mikroopowiadania:

---

<sup>43</sup> A. Barcz, *Wprowadzenie do zookrytyki*, s. 143.

<sup>44</sup> Por. teorię aktora-sieci Bruno Latoura. Linda Birke w artykule na temat pozytywnych aspektów i sprawiających trudność problemach w relacjach human-animal, w oparciu o badania etologiczne, podejmuje temat sprawczości zwierząt. Por. L. Birke, *Listening to voices. On the pleasures and problems of studying human-animal relationships*, w: *The rise of critical animal studies. From the margins to the centre*, red. N. Taylor, R. Tuine, New York 2014, s. 71–87.

<sup>45</sup> E. Fudge, *What was it like to be a Cow?*

<sup>46</sup> M. Dąbrowska, *Biografie gatunków stowarzyszonych*, s. 190.

<sup>47</sup> J. Burt, *The illumination of the animal kingdom: The role of light and electricity in animal representation*, „Society & Animals” 2001, nr 9(3), s. 203–228.

<sup>48</sup> M. Dąbrowska, *Biografie gatunków stowarzyszonych*, s. 195.

<sup>49</sup> „9 czerwca, czwartek. 11 dzień obserwacji. Dzień pochmurny, słaby wiatr” [NW, dziennik terenowy, s. 87, s. 116].

Z nory wybiega Junior i zasuwa wprost w kierunku parasola, zaczyna go tarosić jak kość. Łapie za rączkę, ciągnie, podgryza i uskakuje, ogon lata mu jak antenka. W pewnej chwili parasol się otwiera, Junior podkula ogon i z piśkiem ucieka, jednak po paru metrach się zatrzymuje, wyraźnie bada sytuację. Otwarty parasol z podziurawionym pokryciem leży na boku. Junior czołga się w jego stronę, potem jednym susem dopada i z pasją zaczyna rozrywać materiał. Zwierzyna upolowana! Chyba wynalazł sobie fajną zabawę. Dołącza do niego ten mniejszy, ale tylko przygląda się harcom brata [NW, dziennik terenowy, s. 102].

Dziennik wieczorny, w którym jego autorka podsumowuje każdy dzień obserwacji, stanowi uzupełnienie dziennika terenowego. Ponadto ma on charakter bardziej wspomnieniowy i zawiera mniej informacji na temat życia wilków:

Miałam szczęście chłopcy zaniepokoiłi się moją dłuższą niż zazwyczaj nieobecnością i postanowili wyjść po mnie. Olgierd zwrócił mi uwagę, żeby następnym razem uprzedziła ich, jeśli będę miała zamiar dłużej zostać; jakoś nie pomyślałam o tym wcześniej. Pierwszy raz z tak bliskiej odległości słyszałam wycie wilków. Na początku tylko obserwowałam watahę, teraz miałam okazję ją usłyszeć. Gdy się najpierw widzi wilki, a dopiero potem je słyszy, robi to o wiele większe wrażenie i można zauważyć, jak dobrze poszczególne tony określają strukturę całej watahy. [...] Wilki momentalnie zareagowały na obecność innego zwierzęcia, a mnie jakby nie zauważały. Może to być o wiele bardziej skomplikowane, niż mi się wydaje. Olgierd sądzi, że to dość niestandardowe zachowanie [NW, dziennik wieczorny, s. 101–102].

Jedynie w dwóch przypadkach zapiski bohaterki ograniczają się wyłącznie do dziennika wieczornego<sup>50</sup>. Jednak w związku z tym, że obie formy zawierają informacje dotyczące obserwowanych wilków, określam je wspólną nazwą „dziennik obserwacji wilków”. Stanowi on kronikę zachowań stada w poszczególnych porach dnia i jest skondensowanym źródłem informacji na temat życia rodzinnego wilków, nie należy go jednak traktować jako dziennika obserwacji *sensu stricto* będącego jedną z form monitoringu. Co prawda, w dzienniku opisano precyzyjnie m.in. okres rozwoju szczeniąt<sup>51</sup> czy zachowań rodzinnych<sup>52</sup>, można go jednak zakwalifikować jedynie jako

<sup>50</sup> NW, s. 111, s. 123.

<sup>51</sup> „Zabawy szczeniąt zaczynają przybierać inny charakter, Blanka coraz częściej zachęca je do ćwiczenia podchodów i skoków” [NW, dziennik terenowy, s. 104].

<sup>52</sup> „Wadera wraca zza wzgórza, ma pysk ubrudzony krwią, już prawie nie kuleje [...] Wadera niewzruszona stoi i piorunuje go wzrokiem, na Juniorze robi to widoczne wzruszenie. Komputer wyłączony, szczeniak z żalem rusza w stronę nory, za nim podąża mniejszy brat, pochód zamyka Wadera” [NW, dziennik terenowy, s. 103].

quasi-monitoringową formę badania stanu liczebnego danej watahy. Jak zauważają autorzy przewodnika metodycznego do monitoringu wilka:

podstawowe metody obejmują całoroczne obserwacje wszelkich śladów obecności wilków (obserwacje osobników dorosłych i młodocianych, miejsc rozrodu, ofiar wilków, tropów, odchodów, a także słyszane wycie wilków) oraz jednoczesne tropienia wilków po ponowie na obszarze dobrze wyodrębnionych kompleksów leśnych<sup>53</sup>.

Informacje ujęte w dzienniku obserwacji zawartym w powieści zbieżne są z wymaganymi w karcie monitoringowej, niekiedy jednak wykraczają poza zakres tradycyjnie rozumianego dziennika obserwacji<sup>54</sup>. Monitoring zwierzyny przeprowadzany jest zazwyczaj całorocznie w oparciu o stwierdzone ślady bytowania, a także o zimowe, najczęściej jednodniowe liczenie zwierząt na danym terenie. Dane te wpisywane są do karty monitoringowej, która w przypadku obserwacji wilka i rysia w Polsce zawiera następujące rubryki do uzupełnienia: 1. data obserwacji; 2. dokładna lokalizacja: park narodowy, leśnictwo; 3. gatunek zwierzęcia; 4. liczba osobników w grupie, w tym dorosłych, młodych; 5. opis obserwacji, okoliczności, obecność odchodów, nor, wycie; 6. trop czy obserwacja, jaki trop, czy świeży; 7. wymiary tropu; 8. liczba dni po opadzie śniegu; 9. rozróżnienie watahy<sup>55</sup>.

W powieści pojawiają się nieliczne wzmianki o zbieraniu przez bohaterkę próbek do badań, lecz nie ma w niej informacji na temat próby założenia pomocnej w lokalizacji i tropieniu wilków obroży telemetrycznej konkretnym przedstawicielom watahy, chociaż paradoksalnie praca doktorska bohaterki dotyczy tematu migracji wilków w Bieszczadach. Mimo iż w dzienniku obserwacji zawarte są niektóre informacje zamieszczane w typowej karcie monitoringowej pojawiają się w nim elementy, które sprawiają, że jest on w istocie quasi-dziennikiem. Należą do nich długie opisy będące czasem naiwną formą komentarzy na temat wilków<sup>56</sup>, wpisy – komentarze dotyczące aktualnych

<sup>53</sup> W. Jędrzejewski, T. Borowik, S. Nowak, *Wilki*, w: *Monitoring gatunków zwierząt. Przewodnik metodyczny*, cz. 1, red. M. Makomaska-Juchiewicz, Warszawa 2010, s. 302.

<sup>54</sup> Por. Tamże, s. 310.

<sup>55</sup> Dane przedstawiono w oparciu o *Kartę monitoringową dot. wilka i rysia dla nadleśnictw i parków narodowych*. Zob. W. Jędrzejewskiego, T. Borowika, S. Nowak, *Wilki*, w: *Monitoring gatunków zwierząt*, s. 310.

<sup>56</sup> W dzienniku terenowym występują naiwne przemyślenia na temat wilków, które nie wpisują się w formułę dziennika/karty monitoringowej: „godz. 7.00. zajęcie stanowiska. Nie widzę parasola, który pozostawiłam zaczepiony na gałęzi trzy dni temu, nie ma go też pod drzewem. Brak tropów. Wilków w okolicy nory nie widać. Godz. 7.45. Zauważyłam swój parasol w miejscu, gdzie pierwszy raz spotkałam szczeniaki. Jak on się tam znalazł?” [NW, dziennik terenowy, s. 102].

wydarzeń na Harhajce, refleksje na temat Olgierda i Kluneja<sup>57</sup>. To wszystko powoduje, że forma dziennika terenowego przeplata się z formą diariusza z życia jego autorki. Wraz z bohaterką towarzyszymy wilczkom od ich narodzin aż do momentu dorosłości, którego cezurą jest przejście na pokarm stały, w pełni mięsny<sup>58</sup>. Dziennik rejestrujący fragment życia stada stanowi jego rodzinną kronikę i staje się literackim remedium na „historię znikania” zwierząt. Po pierwsze, w sposób literalny dokumentuje pewien etap z życia wilków, a więc zapobiega „zniknięciu” rozumianemu jako zapomnienie życia konkretnej watahy. Po drugie – zapobiega on ich „zniknięciu” rozumianemu jako wyginięcie z terenów Polski, gdyż kładzie podwaliny pod nowatorskie badania nad wilkami w naturze i stanowi tym samym ważny głos w sprawie ich ochrony gatunkowej.

W powieści wielokrotnie podkreśla się, że prowadzone przez Kasię badania nad żyjącymi na wolności w Bieszczadach drapieżnikami mają charakter pionierski („To przecież coś tak niezwykłego móc obserwować wilki żyjące na wolności. Nie słyszała, aby komukolwiek w Polsce się to udało. A zatem była pionierką!” [NW, 6, s. 125–126]). Wnioski, do których dochodzi doktorantka głównie w wyniku codziennych obserwacji watahy między 17 maja a 16 czerwca oraz na podstawie sporadycznych obserwacji w czasie całego pobytu na Harhajce, są odkrywcze, ponieważ nikt wcześniej (oczywiście w świecie fikcyjnych bohaterów) nie badał wilków na wolności w warunkach zbliżonych do tych, w jakich prowadziła je młoda badaczka, która prawie codziennie, przez miesiąc, siedziała przez kilka godzin na gałęzi na starym jaworze i z odległości 150 metrów monitorowała watahę [zob. NW, s. 203]. W związku z tym, że większość dotychczasowych wniosków bazowało na obserwacji wilków w niewoli, te wywiedzione z obserwacji ich zachowania w naturze mogły znacząco różnić się. Zaprezentowany w dzienniku sposób badań prowadzony przez doktorantkę i jej wnioski przypominają metody znanego badacza, będącego autorytetem w dziedzinie etologii wilków, Lucyana Davida Mecha, który w latach 1986–1998 żył wśród dzikiego stada wilków arktycznych na Ellesmere Island, na północno-zachodnich terytoriach Kanady<sup>59</sup>. Prowadzone przez Mecha obserwacje doprowa-

<sup>57</sup> NW, dziennik wieczorny, s. 120.

<sup>58</sup> „Junior podkula ogon i przestaje jeść. Nie rozumiem tej reakcji, przecież mięso jest dobre” [NW, dziennik terenowy, s. 119].

<sup>59</sup> „Kilka osób zaobserwowało zachowania społeczne dzikich wilków wokół nor, Adolf Murie (1944) podał jedynie anegdotyczną relację na temat wilków, Kim Robert Ferries Clark (1971) w niepublikowanej pracy przedstawił jedynie ilościowe podsumowanie hierarchicznych relacji stada, a Gordon C. Haber (1977) opisał własną interpretację hierarchii społecznej stada, lecz badania te były niewystarczające. Zatem nikt jeszcze nie określił hierarchicznie relacji w stadzie

dziły do podważenia wcześniejszych tez, których sam był kiedyś orędownikiem. Wprawdzie wcześniej inni badacze, np. Adolf Murie, Kim Clark, Gordon Haber<sup>60</sup>, próbowali obserwować wilki w naturze, jednak rezultaty ich badań nie były tak znaczące. Mech jako pierwszy zauważył różnicę między hierarchią stada i regułami, którymi rządzą się wilki żyjące w niewoli oraz na wolności:

W wilczych stadach w niewoli nieznane wilki tworzyły hierarchie oparte na dominacji, w których występowały zwierzęta alfa, beta, omega itd. W przypadku takich zbiorowisk te nazwy mówiące o pozycji ze względu na dominację były prawdopodobnie odpowiednie dla większości gatunków połączonych razem w niewoli. Jednak w naturze wilcza wataha nie jest takim zbiorowiskiem. Zazwyczaj jest to rodzina obejmująca parę rozrodczą i ich potomstwo z poprzednich 1–3 lat, a czasami dwie lub trzy takie rodziny. Czasami niepowiązany ze stadem wilk jest adoptowany lub krewny jednego z osobników pary rozrodczej jest włączony, lub martwy osobnik z pary rozrodczej jest zastępowany przez wilka z zewnątrz stada, a potomstwo płci przeciwnej od nowo przybyłego wilka może wtedy zastąpić swojego rodzica i stworzyć parę rozrodczą<sup>61</sup>.

Dawniej sądzono, że wilcze stado jest zebraną przypadkowo grupą osobników, które w szczególności zimą zbierają się, by móc wspólnie polować na większą zdobycz. Przekonanie to zweryfikowano, sprowadzając do jednej kolonii różne osobniki z zoo, co spowodowało, że zwierzęta zaczęły konkurować ze sobą i tym samym wytworzyły pewien rodzaj hierarchii opartej na dominacji. Zachowania te opisał Rudolph Schenkel w 1947 roku, a jego publikacja okazała się bestsellerem naukowym, gdyż od 1944 roku nikt nie napisał żadnej monografii na temat wilków. Mech we wcześniejszych pracach naukowych wielokrotnie powoływał się na wyniki przedstawione przez Schenkela<sup>62</sup>, lecz dopiero po przeprowadzeniu własnych obserwacji zdał sobie sprawę, że dotychczasowy stan badań nie był wystarczający dla opisu

---

dzikiego wilka. Również ja podjąłem się próby wyjaśnienia naturalnego porządku społecznego w stadzie wilków” [L.D. Mech, *Alpha status, dominance and division of labor in wolf packs*, „Canadian Journal of Zoology” 1999, nr 8(77), s. 1197 – przeł. A.N.].

<sup>60</sup> Tamże. Zob. A. Murie, *The wolves of Mount McKinley*, U.S. National Park Service Fauna Ser. No. 5, Washington 1944; K.R.F. Clark, *Food habits and behavior of the tundra wolf on central Baffin island*. Ph.D. thesis, University of Toronto, Toronto 1971 [Available from the National Library of Canada, Ottawa]; G. C. Haber, *Socio-ecological dynamics of wolves and prey in a subarctic ecosystem*. Ph.D. thesis, University of British Columbia, Vancouver 1977].

<sup>61</sup> L.D. Mech, *Alpha status, dominance and division of labor in wolf packs*, s. 1196 [przeł. – A.N.].

<sup>62</sup> Tamże, s. 1196. Por. R. R. Schenkel, *Ausdrucks – studien an wolfen* [Expression studies of wolves], trans. F. Harrington, „Behaviour” 1947, nr 1, s. 81–129.

relacji w wilczym stadzie. Głównym osiągnięciem Mecha było zanegowanie statusu wilka alfa<sup>63</sup>. Teza ta znana jest też pod nazwą „negacja mitu wilka alfa”. Opierała się ona na podważeniu znanej wcześniej w świecie nauki teorii, że stado wilków rządzi się jedynie prawem agresji prowadzącym do bezwarunkowego przestrzegania zasad hierarchii, w którym brak jest miejsca na jakiegokolwiek przejawy emocji, takich jak troska, opiekuńczość, empatia. Na podstawie własnych obserwacji Mech doszedł do wniosku, że stado żyjące na wolności jest zbliżone swym układem do ludzkiej rodziny, w której dorosłe osobniki – para przewodnia – determinuje działania całej grupy. Samica opiekuje się młodymi, a główną rolą samca w trakcie odchovu wilczych szczeniąt jest dostarczanie pokarmu i zagwarantowanie bezpiecznych tras wędrówek<sup>64</sup>.

Z sytuacją zbliżoną do zaobserwowanej przez Mecha mamy do czynienia w powieści Nurowskiej. Młoda badaczka wyposażona w wiedzę książkową na temat prawidłowości życia watahy (będącej *nota bene* powieleniem wzorca Schenkela) na drodze indywidualnych obserwacji życia bieszczadzkich drapieżników dochodzi do nowatorskich wniosków, a wyniki jej badań są sprzeczne ze stanem dotychczasowej wiedzy. Warto podkreślić, że choć bohaterka posługuje się nomenklaturą, z której wycofuje się coraz więcej badaczy<sup>65</sup> – a która była związana z tezami Schenkela – jej wnioski na temat życia obserwowanej watahy są zbliżone do tych poczynionych przez Mecha. Sposób kreacji bohaterki stanowi czytelne nawiązanie do realistycznej postaci Lucyana Davida Mecha. Badacz, przebywając na Ellesmere Island, miał okazję do licznych obserwacji wilków, które nie wykazywały lęku przed

---

<sup>63</sup> „Sposób, w jaki status alfa był postrzegany historycznie, można zaobserwować w badaniach, w których podjęto próbę rozróżnienia przyszłych samców alfa w miotach trzymanyh w niewoli. Na przykład postawiono hipotezę, że «reaktywność emocjonalna dominującego szczeniaka, potencjalnego zwierzęcia alfa, może być różne od jednostki podporządkowanej» i «cenne w wyborze cechy temperamentu lub emocji okazuje się reaktywność potencjalnych wilków alfa lub lidera i podwładnych» [L.D. Mech, *Alpha status, dominance, and division of labor in wolf packs*, s. 1197 – przeł. A.N.]. Zob. M. W. Fox, *Socio-ecological implications of individual differences in wolf litters: a developmental and evolutionary perspective*, „Behaviour” 1972, nr 3/4(41), s. 299.

<sup>64</sup> „Doszedłem do wniosku, że typowa wilcza wataha jest rodziną, w której dorośli rodzice kierują działaniami grupy w systemie podziału pracy, w którym samica dominuje przede wszystkim w takich działaniach, jak opieka nad dziećmi i obrona, a samiec podczas żerowania i zaopatrywania w żywność oraz podróży z nimi związanych” [L.D. Mech, *Alpha status, dominance, and division of labor in wolf packs*, s. 1196 – przeł. A.N.].

<sup>65</sup> „Coraz więcej naukowców-biologów odchodzi od stosowania terminu *para alpha*” [L.D. Mech, *Whatever Happened to the term of alpha wolf?*, „International Wolf” 2008, Vol. 18, No. 4, s. 4–5 – przeł. A.N.].

ludźmi<sup>66</sup>. Został przez nie zaakceptowany i był w pełni tolerowany. Nurowska podobnie przedstawiła relacje Kasi z wilkami zamieszkującymi Małą oraz Dużą Kopę w Bieszczadach – bohaterka zostaje zaakceptowana przez obojętne, choć czujne wobec niej wilki, które pozwalają na to, aby znajdowała się w pobliżu ich nory:

Wilki momentalnie zareagowały na obecność innego zwierzęcia, a mnie jakby nie zauważały. [...] Olgierd sądzi, że to dość niestandardowe zachowanie. Być może brak wyraźnej reakcji wilków na mnie wynika z dobrej kondycji watahy [NW, s. 102–103].

Wygląda to na cichą znowę wilków – wilki udają, że mnie nie widzą [NW, s. 104].

Trwam na swoim siedzisku, niemal bojąc się oddychać. Nigdy jeszcze nie widziałam stada z tak niewielkiej odległości, nie potrzebuję nawet lornetki, mam teraz wilki jak na dłoni. Zdają się mnie nie zauważać, nie patrzą w moim kierunku. Czy to oznacza pełną akceptację, czy tylko wiatr mi sprzyja? Chyba jednak to pierwsze, muszę uważać, żeby ich nie spłoszyć [NW, s. 119–120].

Jeden z osobników – Sokrates – pojawia się w bliskiej odległości od miejsca czatowni badaczki:

Kiedy tutaj szłam około godziny 6.30, w lesie, po swojej lewej stronie, zauważyłam wilka, przemieszczał się w tym samym kierunku co ja. Mimo oswojenia z wilkami przestraszyłam się [...]. Szliśmy razem około minuty, potem znikł [NW, s. 108–109].

Na błocie pod drzewem znowu ślady dorosłego wilka, jakby sprawdzał, skąd przychodzi [NW, s. 108].

Sokrates! Zrozumiałam, że prawdopodobnie te wszystkie tropy obok mojej ścieżki i drzewa, poprzednie spotkania podczas podejść i powrotów – to był on. Ten wilk był zawsze najbliżej mnie [NW, s. 114].

Przedstawiona w utworze wataha wilków bytujących w rejonie Małej i Wielkiej Kopy składa się z sześciu dorosłych osobników oraz dwóch młodych szceniąt. Do pary alfa należy czarny basior oraz brązowa wadera<sup>67</sup>, a pozostali członkowie stada posiadają ubarwienie typowe dla wilka szarego (*Canis*

<sup>66</sup> L.D. Mech, *Alpha status, dominance and division of labor in wolf packs*, s. 1197.

<sup>67</sup> Mech postuluje zamianę terminu *alpha male* na *male breeder* oraz *alpha female* na *female breeder*, co ma podkreślać nie rolę dominującą, lecz rolę opiekuńczą, jaką pełnią w stadzie samiec i samica „przewodnicy mający prawo do rozrodu” [zob. D.L. Mech, *Whatever Happened to the term of alpha wolf?*, s. 5–6].

*lupus*). Liczebność watahy powiększyła się o dwa młode szczenięta: czarnego oraz szarego wilczka, których ubarwienie stanowi wynik połączenia puli genowej rodziców. Choć w stadzie każdy osobnik pełni istotną funkcję, to na pierwszym planie uwidacznia się ta, jaką pełni para *alfa breeders* – Czarnego<sup>68</sup> i Wadery oraz Sokratesa i Blanki – piastunów szczeniąt, od których zależy bezpieczeństwo przyszłego pokolenia. W utrzymaniu jedności i spokoju w stadzie ważną rolę odgrywa podział obowiązków (*division of labor system*). W zależności od sumienności w wypełnianiu konkretnych obowiązków wzrasta status danego zwierzęcia w grupie rodzinnej.

Jak zauważa Dąbrowska, „dokładna rejestracja urodzonych zwierząt i zachowane księgi dają możliwość rekonstrukcji losów indywidualnych osobników, jak również całej zbiorowości”<sup>69</sup>. Zamieszczone w powieści dziennik terenowy oraz wieczorny są formą rejestracji życia trzech pokoleń wilków i stanowią opis losów indywidualnych osobników w konkretnym miejscu i czasie, takich jak np. uwolnienie Wadery z wnyków [NW, s. 74] czy śmierć Sokratesa we wnykach [NW, s. 180–181]. Dziennik obserwacji danego stada wilków można porównać do tworzenia pewnej formy księgi stadnej, w której każdy osobnik podlega zindywidualizowaniu, ma wyznaczoną linię genealogiczną wskazującą na jego pochodzenie, a także posiada imię i cechy szczególne. Opisywane przez bohaterkę wilki także wywodzą się z danej linii genealogicznej (bieszczadzka populacja wilka, wataha Czarnego) oraz posiadają konkretne imię (np. Czarny, Blanka, Sokrates) i cechy szczególne (np. odgryziona końcówka ucha u Sokratesa, jaśniejsza sierść u Blanki). Dąbrowska twierdzi również, że „[k]sięgi stadne koni pełnej krwi czy rodowody psów rasowych zawierają genealogie sięgające wielu pokoleń

---

<sup>68</sup> Według najnowszych badań opublikowanych przez Sabinę Nowak i Roberta Mysłajka, czarne ubarwienie wilków w Polsce nie występuje: „Wilki zamieszkujące Polskę mają najczęściej umaszczenie płowo-beżowe, z brązowo-czarnym grzbietem i mocno rudym tyłem uszu i głowy. Zdarzają się osobniki jaśniej ubarwione lub ciemniejsze (zawsze jednak tył głowy i uszu jest rudy), natomiast wilki jednolicie czarne lub białe w Polsce nie występują. Młode, niespełna roczne osobniki są ciemniejsze od dorosłych” [S. Nowak, R. Mysłajek, *Wygląd zewnętrzny i zmysły*, w: tychże, *Poradnik ochrony zwierząt hodowlanych przed wilkami*, Twardorzeczka 2016, s. 8]. Czarne ubarwienie jest charakterystyczne dla wilków Ameryki Północnej z terenów Parku Narodowego Yellowstone [zob. T. Anderson, B. von Holdt, S. Candille, i inni, *Molecular and Evolutionary History of Melanism in North American Gray Wolves*, „Science” 2009, nr 323(5919), s. 1339–1343]. Wśród hipotez traktujących o tym dlaczego niektóre wilki są czarne, pojawiła się taka, że czarny kolor sierści u wilka jest rezultatem mutacji genu CBD103 (*mutation melanistic K locus*) odpowiadającego za mutację wilków z psami rdzennymi Amerykanów. Jednak najnowsze badania naukowe poświadczają, że czarny kolor okrywy włosowej jest wynikiem naturalnej kombinacji wilczych alleli bez udziału genomu psiego.

<sup>69</sup> M. Dąbrowska, *Biografie gatunków stowarzyszonych*, s. 193.

wstecz. Stanowią one doskonały punkt wyjścia do rekonstruowania przeszłości zwierząt”<sup>70</sup>. W związku z zaproponowanym indywidualnym podejściem do danych osobników możliwe jest przedstawienie każdego wilka jako indywiduum z wyraźnym podkreśleniem jego cech, co pozwala na stworzenie w powieści jego pozytywnego wizerunku poprzez ukazanie uczuć zwierzęcia. Taki zapis w dzienniku obserwacji wilków tożsamy jest więc z założeniami etnografii, która walczy „z kulturowymi reprezentacjami, oferując bardziej złożone «wizerunki zwierząt»”<sup>71</sup>.

Dziennik obserwacji, czy to w formie dziennika terenowego czy wieczornego, jest więc próbą przekładu języka rozumianego jako system znaków, jakim posługują się zwierzęta stadne, na język ludzi. Swoistym kodem językowym dla zwierząt jest mowa ciała<sup>72</sup>, sygnały głosowe i zapachowe. Ta nieprzystawalność znaków ludzkiej i zwierzęcej komunikacji wynika z nieprzystawalności kodów charakterystycznych dla dwóch odmiennych gatunków. O tym, jak ważna jest zgodność kodów, pisze Honorata Korpikiewicz, która zjawisko ich nieprzystawalności, w którym np. ludzie chcą nauczyć zwierzęta ludzkiej mowy, nazywa błędem metodologicznym w biokomunikacji<sup>73</sup>. Jak zauważa Haraway:

Wszystkie historie zawierają tropy czy też figury retoryczne niezbędne do tego, by w ogóle cokolwiek powiedzieć. Trop (gr. *tropos*) odznacza odchylenie lub skręt. Język jako taki nie robi nic innego, jak tylko odchyli się od właściwego kursu i skręca, nie ma znaczenia bezpośredniego; tylko dogmatycy myślą, że możemy żyć w świecie komunikacji pozbawionej tropów<sup>74</sup>.

---

<sup>70</sup> M. Dąbrowska, *Biografie gatunków stowarzyszonych*, s. 190. Por. refleksję Haraway na temat psich rodowodów, D. Haraway, *Companion species manifesto: dogs, people and significant otherness*, Chicago 2003.

<sup>71</sup> M. Dąbrowska, *Etnografia i animal studies*, s. 184.

<sup>72</sup> „[...] zwierzęta mówią ciałem” [M. Dąbrowska, *Etnografia i animal studies*, s. 184].

<sup>73</sup> „Ich wartość jednakże przekreśla błąd metodologiczny leżący u podstaw tych doświadczeń: człowiek próbuje nauczyć istotę innego gatunku języka ludzi, tworzącego się przez setki tysięcy lat ewolucji – predyspozycji do artykułowania dźwięków i nadawania im znaczeń” [H. Korpikiewicz, *Etyka wobec zwierząt. Teoria 'versus' praktyka*, „Edukacja Etyczna” 2017, nr 14, s. 28]. Jako alternatywę służącą nieantropologicznemu odczytywaniu znaków i mowy ciała, Kenneth Shapiro proponuje zastosowanie kinetycznej empatii, metody opartej na założeniu, że „doświadczenia cielesne stanowią płaszczyznę wspólną dla ludzi i zwierząt, przez co umożliwiają wzajemne kontakty, komunikację i zrozumienie” [K. Shapiro, *Understanding dogs through kinesthetic empathy, social construction, and history*, „Anthrozoos” 1990, nr 3, s. 184–195; zob. też M. Dąbrowska, *Etnografia i animal studies*, s. 193].

<sup>74</sup> D. Haraway, *Manifest gatunków stowarzyszonych*, s. 255.

Dlatego warto niczym tropiciel podążać dosłownie śladem wilków, aby w pewnym sensie po ścieżce biologicznej dojść do śladów ich obecności zostawionych w teksturze literackiej, ale też odwrotnie: tropami uwiecznionymi w teksturze literackiej dojść do poznania wilków na drodze biologicznej. Czymże jednak jest w takim razie trop, a czym ślad? Michał Książek w reportażu o Jakucku pisze, że „śladami myśliwi nazywają oznaki działalności zwierzęcia czy człowieka, tropami zaś same odbicia stóp, łap i kopyt”<sup>75</sup>. Ów trop pozostawiony przez zwierzęta przywodzi na myśl pojęcie tropu znanego z badań literaturoznawczych<sup>76</sup>. Jak zauważa Ryszard Nycz:

Mówiąc najprościej, trop-ślad jest świadectwem istnienia; świadectwem tyleż bezspornym (bo „bezpośrednio” wywołanym przez przedmiot), co „ślepy” czy niezrozumiałym (bo ani nie jest do niego podobny, ani nie pozwala go pojąć – jako pozbawiony jakiegokolwiek semantycznej zawartości); trop retoryczny zaś albo obdarza sensem coś, co nie istnieje (lub tego sensu jest pozbawione), albo przekształca znaczenie czegoś już istniejącego i znaczącego. Współzależność obu zakresów pojęciowych tej kategorii dobrze – wedle mego przekonania – zdaje sprawę z mechanizmu konstytuowania się typowego tekstu modernistycznego jako artystycznego świadectwa istnienia [...] troskliwie pielęgnującego kolejne trof[ph]jea – przywiezione z „wypraw w pozaludzkie” tropy rzeczywistości<sup>77</sup>.

Na podobnych konotacjach z pogranicza natury i literatury opiera się próba zdefiniowania śladu zwierzęcia przez Emmanuela Levinasa:

Ślad nie jest więc zwykłym znakiem, ale pełni funkcję znaku. Może posłużyć za znak. Detektyw bada jako znaki wszystko to, co na miejscu zbrodni wskazuje na działanie zbrodniarza [...]. Myśliwi idzie tropem zwierzęcy, który ujawnia poczynania i chód tropionego zwierzęcia<sup>78</sup>.

Odczytywanie znaków pozostawionych przez zwierzęta wymaga umiejętności tropienia, czyli podążania za śladem i interpretowania go jako systemu

<sup>75</sup> M. Książek, *Jakuck*, Wołowiec 2013, s. 58. Zob. również: D. Wężowicz-Ziółkowska, E. Wiczorkowska, K. Jaglarz, *Wilki i ludzie. Wprowadzenie (na trzy głosy)*, w: *Małe kompendium wilkologii*, red. D. Wężowicz-Ziółkowska, E. Wiczorkowska, K. Jaglarz, Katowice 2014, s. 23.

<sup>76</sup> Por. „Ruska tropa łączy w sobie wilcze ślady z metaforą – trop z tropem. Lub inaczej, osobliwości drogi życiowej ze stylem pisania” [M. Wilk, *Wilczy notes*, Warszawa 2007, s. 209].

<sup>77</sup> R. Nycz, *Literatura jako trop rzeczywistości. Poetyka epifanii w nowoczesnej literaturze polskiej*, Kraków 2001, s. 10–11.

<sup>78</sup> E. Levinas, *Ślad innego*, w: tegoż, *Filozofia dialogu*, wybór, oprac. i przeł. B. Baran, Kraków 1991, s. 226–227.

niewerbalnych znaków. Pisząc dziennik obserwacji, bohaterka musi odczytać emocje wynikające z mowy ciała wilków, a także intencje towarzyszące pozostawianym przez nie śladom. Takie zabiegi interpretacyjne poczynione na wilczym tropie noszą w sobie znamiona stawania-się-zwierzęciem, kiedy to za pośrednictwem pisma bohaterka „przenika obce stawania-się”, dążąc do lepszego poznania egzystencji wilków, a także pośrednio, do lepszego poznania samej siebie i swojego człowieczeństwa poprzez konfrontację z innym bytem: „Jeśli pisarz jest czarownikiem, to dlatego, że pismo jest stawaniem się, pisać to przenikać obce stawania się, które nie są stawaniem-się-pisarzem, lecz stawaniem-się-szczurem, owadem, wilkiem itd.”<sup>79</sup>.

Zafascynowanie grupą, stadem ma konotacje z badaniami z zakresu etnografii wielogatunkowej. Na związek między pisaniem/czytaniem jako wyrazem podążania za tropem wskazuje Beata Mytych:

Przez „ślad” Levinasa, Tischnera czy Derridy prześwituje jego źródłowe (myśliwskie) znaczenie związane z gestem tropienia, śledzenia umykającej, więc tu i teraz nieobecnej, zwierzyny. Kategoria śladu otwiera się także na pewien projekt semiologiczny, będący próbą czytania zatartych śladów błędzenia po ich labiryncie. Aby związać pisanie/czytanie i tropienie, trzeba będzie pójść ścieżką antropologii kultury Carla Ginzburga i postawić wraz z nim pytania o źródła paradygmatu oznaki<sup>80</sup>.

Podążanie za tropem „umykającej” zwierzyny znikającej przed człowiekiem czy pochylenie się nad tropami wilka pozostawionymi pod drzewem – które to przykłady scen zostały utrwalone w dzienniku obserwacji<sup>81</sup> – przywodzi na myśl ulotność spotkań z danym zwierzęciem i może nasuwać pytanie, czy historia zwierząt nie jest rzeczywiście historią znikania.

W powieści Nurowskiej wilki zostają przedstawione jako podmioty, a nawet czynne aktanty, które nie tylko pozwalają się obserwować, ale same obserwują bohaterkę, będąc tym samym partnerami w pełni uczestniczącymi w międzygatunkowym spotkaniu. Prowadzony przez bohaterkę dziennik obserwacji stanowi próbę odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób zbliżyć się do zwierząt i podążać ich tropami. Akt ten nie musi być spektakularny. Zdaniem

<sup>79</sup> G. Deleuze, F. Guattari, *Stawanie-się-intensywnym, stawanie-się-zwierzęciem, stawanie-się-niepostrzeżalnym*, <http://machinamysli.org/tysiac-plateau-fragment/> [dostęp 16.05.2023].

<sup>80</sup> B. Mytych-Forajter, *Poetyka i łowy. O idei dawnego polowania w literaturze XIX wieku*, Katowice 2004, s. 9.

<sup>81</sup> Por. scenę w której Olgierd mówi, że tylko raz w swoim życiu widział wilki, które przemknęły jak cienie: „Olgierd już od siedmiu lat badał życie i zwyczaje tych zwierząt, czasami nawet mignęły mu z daleka, ale to nie to samo co bliskie spotkanie” [NW, s. 28] czy Kasię badającą tropy zostawiane pod drzewem jako jedyne ślady „widzialności” wilka [NW, s. 114].

Marzeny Kotyczki, nawiązującej do stwierdzenia Derridy: „jestem [zwierzęciem – dop. A.N.] o tyle o ile podążam za zwierzęciem”<sup>82</sup>, nie należy po prostu oddalać się zbyt od zwierząt, co jest już wystarczającą formą zachowania bliskości i niepogłębiania dystansu międzygatunkowego<sup>83</sup>. W *Nakarmić wilki* skrócenia owego dystansu dokonuje się przez utrwalenie ulotnych historii z życia watahy Czarnego. Można to uznać za gest mający na celu zatrzymanie procesu historii „znikania”<sup>84</sup> wilków. W powieściowym dzienniku, będącym efektem fuzji perspektywy literackiej i biologicznej, zmierzając ku lepszemu zdefiniowaniu roli wilka w naturokulturze odchodzi się od traktowania go jako symbolu (i przez to pozostawiania poza historią), lecz włącza się go w nurt badań składających się na tzw. trzecią kulturę<sup>85</sup>. W ten sposób podkreślone zostaje pozytywne, inkluzyjne podejście do wilka polegające na jego upodmiotowieniu i traktowaniu jako wartość samą w sobie<sup>86</sup>.

<sup>82</sup> „Jestem o tyle, o ile podążam za zwierzęciem” [Por. J. Derrida, *The Animal that Therefore I am (More to Follow)*, przeł. D. Willis, „Critical Inquiry” 2003, nr 28 (2), s. 397].

<sup>83</sup> M. Kotyczka, *Po cóż rozmawiać z psami?*, s. 65.

<sup>84</sup> J. Burt, *The illumination of the animal kingdom*.

<sup>85</sup> „Podstawy reprezentantów tych kultur (kultury intelektualistów o literackiej proweniencji i kulturę przyrodznawców), między którymi istnieje rozłam [zob. Ch. Snow, *Dwie kultury*, przeł. T. Baszniak, Warszawa 1999, s. 8 – przyp. A.N.] są tak różne, że nie potrafią oni znaleźć porozumienia ani na poziomie intelektualnym, ani emocjonalnym. Natomiast obecnie humanistyka i nauki ścisłe zaczynają tworzyć jeden wspólny nurt – trzecią kulturę. Jej przedstawiciele łączą w swoim dorobku syntetycznie różne dyscypliny wiedzy w zależności od bieżących potrzeb [...], uważają, że pomysły należy weryfikować w zgodności z empirycznymi faktami, a wszystko, czym zajmuje się humanistyka (sztuka, filozofia, literatura, polityka, historia, nauki społeczne), powinno być analizowane z uwzględnieniem dorobku nauk ścisłych i przyrodniczych” [J. Tymieniecka-Suchanek, *Wprowadzenie*, w: tejsze, *Literatura rosyjska wobec upodmiotowienia zwierząt. W kręgu zagadnień ekofilozoficznych*, Katowice 2013, s. 10–11].

<sup>86</sup> Utworami literackimi przedstawiającymi złożone relacje ludzi z wilkami są dwie zbliżone do siebie tematycznie autobiograficzne książki: *Wilki* Adama Wajraka [A. Wajrak, *Wilki*, Warszawa 2015] oraz *Wilk zwany Romeo* Nicka Jansa [N. Jans, *Wilk zwany Romeo [A Wolf called Romeo]*, przeł. A. Pluszka, Warszawa 2016]. W pracy Wajraka i Jansa widoczna jest ewolucja myśli ekologicznej, w której odchodzi się od traktowania wilka jako przedstawiciela kategorii *bestia sacer*, dokonując jego naturokulturowej inkluzyj. Pierwszy utwór – *Wilki* – dotyczy owej zmiany na gruncie europejskim (Polska), natomiast drugi – *Wilk zwany Romeo* Jansa – na gruncie amerykańskim (Kanada), co wskazuje na powszechność i uniwersalność zmian zachodzących w sposobie postrzegania tego drapieżnika przez ludzi. Por. reportaż Anny Maziuk na temat rodzinnych relacji panujących w wilczym stadzie: A. Maziuk, *Instynkt. O wilku w polskich lasach*, Wołowiec 2021.

## Bibliografia

- Adams Carol J. (2014), *Post-mięsożerność* (tekst oryg. *Post-meateating*), przeł. M. Dąbrowska, A. Barcz, w: *Zwierzęta, gender i kultura*, red. A. Barcz, M. Dąbrowska, Lublin: E-naukowiec, s. 47–68.
- Anderson Tovi M., Holdt Brigdett von, Candille Sophie i in. (2009), *Molecular and Evolutionary History of Melanism in North American Gray Wolves*, „*Science*”, nr 323(5919), s. 1339–1343.
- Baratay Eric (2014), *Zwierzęcy punkt widzenia. Inna wersja historii*, przeł. P. Tarasewicz, Gdańsk: Wydawnictwo w Podwórku.
- Baratay Eric (2017), *Zwierzęta w okopach: zapomniane historie*, przeł. B. Brzezicka, Gdańsk: Wydawnictwo w Podwórku.
- Barcz Anna (2015), *Wprowadzenie do zookrytyki (teorii zwierzęcych narracji)*, „*Białostockie Studia Literaturoznawcze*”, nr 6, s. 143–159.
- Berger John (1999), *Po cóż patrzeć na zwierzęta*, w: J. Berger, *O patrzeniu*, przeł. S. Sikora, Warszawa: Fundacja „Aletheia”, s. 5–39.
- Beston Henry (2003), *The Outermost House: A Year of life on the Great Beach of Cape Cod [Dom na krawędzi]*, New York: Henry Holt and Company.
- Birke Lynda (2014), *Listening to voices. On the pleasures and problems of studying human-animal relationships*, w: *The rise of critical animal studies. From the margins to the centre*, red. N. Taylor, R. Tuine, New York: Routledge, s. 71–87.
- Brantz Dorothee (2010), *Beastly Natures. Animals, Humans and the Study of History*, Charlottesville: University of Virginia Press.
- Burt Jonathan (2001), *The illumination of the animal kingdom: The role of light and electricity in animal representation*, „*Society & Animals*”, nr 9(3), s. 203–228.
- Clark Kim R. F. (1971), *Food habits and behavior of the tundra wolf on central Baffin island*. Ph.D. thesis, Toronto: University of Toronto [Available from the National Library of Canada, Ottawa].
- Dąbrowska Magdalena (2017), *Biografie gatunków stowarzyszonych. Danuta Hryniewicz i polskie owczarki nizinne*, „*Kultura i Historia*”, nr 3, s. 187–202.
- Dąbrowska Magdalena (2017), *Etnografia i animal studies. Badanie międzygatunkowych powiązań*, „*Zeszyty Etnologii Wrocławskiej*”, nr 1(26), s. 183.
- Deleuze Gilles, Guattari Felix (2003), *A Thousand Plateaux. Capitalism and Schizophrenia*, Mineapolis – London: Continuum.
- Deleuze Gilles, Guattari Felix (2015), *Stawanie-się-intensywnym, stawanie-się-zwierzęciem, stawanie-się-niepostrzegalnym*, w: G. Deleuze, F. Guattari, *Tysiąc plateau. Kapitalizm i schizofrenia 2*, przeł. różni, Warszawa: Bęc Zmiana, <http://machinamysli.org/tysiac-plateau-fragment/> [dostęp 16.05.2023].
- Derrida Jacques (2003), *The Animal that Therefore I am (More to Follow)*, przeł. D. Willis, „*Critical Inquiry*”, nr 28 (2), s. 369–418.
- Dubisz Stanisław [red.] (2003), hasło „*silva rerum*” (dosł. las rzeczy), w: *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 3, Warszawa: PWN, s. 1209.
- Fox Michael W. (1972), *Socio-ecological implications of individual differences in wolf litters: a developmental and evolutionary perspective*, „*Behaviour*”, nr 3/4 (41), s. 298–313.

- Fudge Erica (2002), *Animals*, London: Reaktion Books.
- Fudge Erica (2014), *What was it like to be a Cow? History and Animal Studies*, w: *The Oxford Handbook of Animal Studies*, red. L. Kalof, Oxford: Oxford University Press, s. 258–278.
- Grimm Carl L., Thayer Joseph H., Wilke Christian P. [red.] (1887), hasło „Ethnos”, w: *A greek-english lexicon of the New Testament*, New York: American Theological Library Association, s. 168.
- Haber Gordon C. (1977), *Socio-ecological dynamics of wolves and prey in a subarctic ecosystem*. Ph.D. thesis, Vancouver: University of British Columbia.
- Hamilton Lindsay, Taylor Nik (2017), *Ethnography after humanism. Power, politics and method in multi-species research*, London: Imprint: Palgrave Macmillan.
- Haraway Donna (2003), *Companion species manifesto: dogs, people and significant otherness*, Chicago: Prickly Paradigm Press.
- Haraway Donna (2012), *Manifest gatunków stowarzyszonych*, przeł. J. Bednarek, w: *Teorie wywrotowe. Antologia przekładów*, red. A. Gajewska, Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, s. 241–260.
- Huggan Graham, Tiffin Helen (2010), *Postcolonial Ecocriticism. Literature, Animals, Environment*, New York: Routledge.
- Jans Nick (2016), *Wilk zwany Romeo [A Wolf called Romeo]*, przeł. A. Pluszka, Warszawa: Wydawnictwo Marginesy.
- Jędrzejewski Włodzimierz, Borowik Tadeusz, Nowak Sabina (2010), *Wilk*, w: *Monitoring gatunków zwierząt. Przewodnik metodyczny*, cz. 1, red. M. Makomaska-Juchiewicz, Biblioteka Monitoringu Środowiska, Warszawa: Główny Inspektorat Ochrony Środowiska, s. 297–318.
- Kirksey Eben (2013), *Interspecies love*, w: *The politics of species*, red. A. Lanjouw, R. Corbey, Cambridge: Cambridge University Press, s. 164–177.
- Kirksey Eben (2014), *The multispecies salon*, Durham: Duke University Press.
- Korpikiewicz Honorata (2017), *Etyka wobec zwierząt. Teoria versus praktyka*, „Edukacja Etyczna”, nr 14, s. 27–41.
- Kotyczka Marzena (2012), *Po cóż rozmawiać z psami? Wstęp do antropologii zwierząt*, „Studia Kulturowe”, nr 3, s. 57–66.
- Książek Michał (2013), *Jakuck*, Wołowiec: Czarne.
- Levinas Emmanuel (1991), *Ślad innego*, w: *Filozofia dialogu*, wybór, oprac. i przeł. B. Baran, Kraków: Znak, s. 226–227.
- Mackenzie Robin (2011), *How the Politics of Inclusion/Exclusion and the Neuroscience of Dehumanization/Rehumanization Can Contribute to Animal Activists' Strategies: Bestia Sacer II*, „Society & Animals”, nr 19, s. 407–424.
- Majbroda Katarzyna (2021), *W stronę etnografii transrelacyjnej. Antropologia wobec antropocentryzmu, kryzysu klimatycznego i relacyjnie urządzonej rzeczywistości*, „Etnografia Polska”, t. LXV, z. 1–2, s. 5–26.
- Maziuk Anna (2021), *Instynkt. O wilku w polskich lasach*, Wołowiec: Czarne.
- Mech Lucyan David (1999), *Alpha status, dominance and division of labor in wolf packs*, „Canadian Journal of Zoology”, nr 8(77), s. 1196–1203.

- Mech Lucyjan David (2008), *Whatever Happened to the Therm alpha wolf?*, „International Wolf”, Vol. 18, No. 4, s. 4–8.
- Murie Adolph (1944), *The wolves of Mount McKinley*, U.S. National Park Service Fauna Ser. No. 5, Washington.
- Mytych-Forajter Beata (2004), *Poetyka i łowy. O idei dawnego polowania w literaturze XIX wieku*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Nawarecki Aleksander (1993), *Rzeczy i marzenia. Studia o wyobraźni poetyckiej skamandrytów*, Katowice: Śląsk.
- Nawarecki Aleksander (2000), *Mikrologia, genologia, miniatura*, w: *Miniatura i mikrologia literacka*, t. 1, red. A. Nawarecki, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, s. 9–29.
- Nawarecki Aleksander (2001), *Wstęp*, w: *Miniatura i mikrologia literacka*, t. 2, red. A. Nawarecki, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, s. 7–16.
- Nawarecki Aleksander (2003), *Mały Mickiewicz. Studia mikrologiczne*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Nowak Sabina, Mysłajek Robert (2016), *Poradnik ochrony zwierząt hodowlanych przed wilkami*, Twardorzeczka: Stowarzyszenie dla Natury WILK.
- Nurowska Maria (2010), *Nakarmić wilki*, Warszawa: W.A.B.
- Nurowska Maria (2010), *Maria Nurowska opowiada o swojej najnowszej książce „Nakarmić wilki”*, <https://www.youtube.com/watch?v=zMmPaQ11Xw8> [dostęp 16.05.2023].
- Nurowska Maria (2011), *Requiem dla wilka*, Warszawa: W.A.B.
- Nurowska Maria (2015), *Wariatka z Komańczy*, Warszawa: Prószyński Media.
- Nurowska Maria (2017), *Dziesięć godzin*, Warszawa: Prószyński i Media.
- Nycz Ryszard (2001), *Literatura jako trop rzeczywistości. Poetyka epifanii w nowoczesnej literaturze polskiej*, Kraków: Universitas.
- Rangarajan Mahesh (2013), *Animals with Rich Histories: The Case of the Lions of Gir Forest, Gujarat, India*, „History and Theory”, nr 4 (52), s. 109–127.
- Regan Tom (1983), *The Case for Animal Rights*, Berkeley – Los Angeles: University of California Press.
- Robisch Sean Kipling (2009), *Wolves and the wolf myth in American literature*, Reno – Las Vegas: University of Nevada Press.
- Schenkel Rudolf R. (1947), *Ausdrucks – studien an wolfen* [Expression studies of wolves], przeł. z niemieckiego F. Harrington, „Behaviour”, nr 1, s. 81–129.
- Shapiro Kenneth (1990), *Understanding dogs through kinesthetic empathy, social construction, and history*, „Anthrozoos”, nr 3, s. 184–195.
- Sławiński Janusz [red.] (1998), hasło „*silva rerum*”, w: *Słownik terminów literackich*, Wrocław – Warszawa – Kraków: Ossolineum, s. 509.
- Snow Charles Percy (1999), *Dwie kultury*, przeł. T. Baszniak, Warszawa: Prószyński i S-ka.
- Spivak Gayatri (2020), *Czy podporządkowani Inni mogą przemówić*, przeł. E. Majewska, „Krytyka Polityczna”, nr 24–25, s. 169–239.

- Szybowicz Eliza (2012), *Maria Nurowska. Najpopularniejsza na świecie polska pisarka jest królową łatwych pocieszeń*, „Książki”, nr 3, [https://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/1,96856,16748558,Maria\\_Nurowska\\_Najpopularniejsza\\_na\\_swiecie\\_polska.html](https://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/1,96856,16748558,Maria_Nurowska_Najpopularniejsza_na_swiecie_polska.html) [dostęp 16.05.2023].
- Tymieniecka-Suchanek Justyna (2013), *Literatura rosyjska wobec upodmiotowienia zwierząt. W kręgu zagadnień ekofilozoficznych*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Wajrak Adam (2015), *Wilki*, Warszawa: Agora.
- Węzowicz-Ziółkowska Dobrosława, Wieczorkowska Emilia, Jaglarz Kalina [red.] (2014), *Małe kompendium wilkologii*, Katowice: Grupakulturalna.pl.
- Wilk Mariusz (2007), *Wilczy Notes*, Warszawa: Oficyna Literacka Noir sur Blanc.
- Żórawska-Janik Natalia (2019), *Kobieta–historia–romans. O prozie Marii Nurowskiej, w: Skład osobowy. Szkice o prozaikach współczesnych*, cz. 3, red. A. Nęcka, D. Nowacki, J. Pastarska, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, s. 279–299.

Writing an Observation Journal  
as a Form of Writing Animal Biographies:  
the Case of *Nakarmić wilki* by Maria Nurowska

Abstract

This article draws from what lies at the confluence of multispecies ethnography and zoonarration. It concerns the biomonitoring research, which includes an animal observation journal analyzed here as a form of animal biographies. Maria Nurowska's novel *Nakarmić wilki* [Feeding the Wolves] is presented within the framework of nature-culture, as well as the “third culture,” and a wolf observation journal is presented as an animal life narrative. According to the author of the article, another way of reading the novel is from the zoocritical perspective as it presents the life of a wolf family presented and also contains the elements of ethology, which, in turn, contributes to a deeper reflection on the topic of wolf protection. The wolf is no longer treated as a symbol (and thus left out of history), but is empowered by inclusion and agency.

**Keywords:** novel, Nurowska, biography of animals, empowerment, multispecies ethnography, zoonarratives